Jak Ty

Mrozu

Obiecaj mi obiecaj, jedno
Ostatni raz robisz to, ze mną
Osobno źle, razem nam – ciężko
Choć ciągle zapominam o tym,
na drugie imię masz kłopoty

Nie ma nikogo takiego jak Ty
Między burzą, ciszą, zgodą, wojną – my
Starte metą, prawdą, brednią
Nie mogę być, kim byś chciała
Mogę Ci dać, czego nie miałaś
Mógłbym mógłbym przysiądz

Zapomnę Ci, zapomnę, wszystko
Demony co w głowie śpią, znikną
Znamy sie tak jak nikt – to przekleństwo
Zapominam o tym, na drugię imię masz kłopoty

Nie ma nikogo takiego jak Ty
Między burzą, ciszą, zgodą, wojną – my
Starte metą, prawdą, brednią
Nie mogę być, kim byś chciała
Mogę Ci dać, czego nie miałaś
Mógłbym, mógłbym przysiądz
Nie ma nikogo takiego jak Ty
Nie, nie, nie
Jak Ty
Ty

Obiecaj mi, obiecaj...
Ostatni raz, robisz to
Nie ma nikogo takiego jak Ty
Nie ma nikogo tak jak...Ty

Nie, nie
Nie moge być kim byś chciala
moge Ci dać czego nie mialaś
mógłbym przysiądz
nie ma nikogo takiego jak Ty

nie ma nikogo takiego jak Ty

Tištěno z pisnicky-akordy.cz

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!